

## UZASADNIENIE

Powódka A. T. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) kwoty 16424,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami za oraz kosztami procesu, tytułem dopłaty do odszkodowania za: najem pojazdu zastępczego, za różnice między wartością pojazdu przed szkodą i wraku, reprezentowanie poszkodowanego, holowania, podstawienie pojazdu, parkowanie, badanie techniczne i prywatną wycenę.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 8 lipca 2017 roku doszło do kolizji drogowej w wyniku, której uszkodzony został samochód H. (...) o nr rej. (...) należący do P. W. (1). Pojazd po zdarzeniu nie nadał się do ruchu i został przez pracowników powódki A. T., odholowany na parking przy (...) serwisie (...) w S..

### ***Bezsporne, a nadto dowód:***

- zeznania świadka P. W. (1), k. 144-149;
- zeznania świadka R. T. (1), k. 145-149.

Dnia 10 lipca 2017 r. poszkodowany udzieliła powódce pełnomocnictwa do reprezentowania go w toku postępowania likwidacyjnego. W imieniu powódki działali upoważnieni przez nią R. T. (1) oraz E. F..

### ***Bezsporne, a nadto dowód:***

- pełnomocnictwo, k. 52.

Powódka – reprezentująca poszkodowanego - dokonała telefonicznego zgłoszenia szkody pozwanemu ubezpieczycielowi, który przyjął na siebie odpowiedzialność co do zasady i wszczął postępowanie likwidacyjne. W trakcie rozmowy, osobę zgłaszającą szkodę w imieniu poszkodowanego, poinformowano o obowiązku współpracy z ubezpieczycielem, możliwości weryfikacji kosztów najmu pojazdu zastępczego i przysługujących uprawnień do pojazdu zastępczego.

Decyzją z dnia 20 lipca (...). na podstawie sporządzonej kalkulacji naprawy pozwany ustalił jej koszt na 9309,33 zł. Decyzją z dnia 4 sierpnia 2017r. przyznał taką kwotę tytułem odszkodowania, a 7 sierpnia 2017r. wypłacił poszkodowanemu.

### ***Dowód:***

- nagranie zgłoszenia szkody, płyta CD k. 127;
- kalkulacja naprawy, k. 27-31;
- decyzja, k. 26 i 33,
- dowód wypłaty, k. 34.

Dnia 11 lipca 2017r. poszkodowany zawarł z powódką umowę najmu pojazdu zastępczego marki R. (...), za stawkę 199 zł, w dniu 12 lipca 2017r. V. (...) za stawkę 199 zł, a 13 lipca 2017r. R. (...) również za 199 zł, a w dniu 2 sierpnia 2017r. C. za tą samą stawkę.

**Dowód:**

- umowa najmu, k. 20-23.

W dniu 10 lipca 2017r. powódka odholowała pojazd poszkodowanego na parking strzeżony przy ul. (...) w S., a w dniu 9 sierpnia 2017r. odholowała pojazd do warsztatu przy ul. (...).

**Dowód:**

- zlecenie, k. 18, 19,

- zeznania świadka P. W., k. 144-145, 149

- zeznania świadka R. T., k. 146, 149.

W dniu 18 sierpnia 2017r. na zlecenie powódki, rzeczoznawca samochodowy sporządził wycenę wartości pojazdu przed szkodą oraz pozostałości, a w dniu 12 listopada 2017r. wycenę kosztów naprawy, który przewyższał ustaloną przez niego wartość pojazdu.

**Dowód:**

- wyceny, k. 39-42, 43-46, 47-48.

W dniu 17 sierpnia 2017r. powódka zwróciła się do pozwanego o przeprowadzenie dodatkowych oględzin pojazdu poszkodowanego.

**Dowód:**

- wydruk wiadomości mailowej, k. 74.

Pojazd poszkodowanego został naprawiony, a w dniu 2 września 2019r. przeprowadzono badanie techniczne pokolizyjne oraz okresowe. Tytułem przeprowadzonego badania wystawiono spółce (...) fakturę na łączną kwotę 192 zł, w tym 94 zł za badanie pokolizyjne.

**Dowód:**

- zaświadczenie, k. 49

- faktura vat, k. 50.

Dnia 6 września 2017 r. poszkodowany zwrócił powódce wynajęty pojazd zastępczy, a powódka wystawiła na rzecz poszkodowanej fakturę VAT (...) na łączną kwotę 14937,26 zł brutto tytułem:

- najmu pojazdu zastępczego przez okres od 11 lipca 2017r. do 25 sierpnia 2017r. (łącznie 45 dni) przy dobowej stawce najmu wynoszącej 195 zł netto w łącznej kwocie 10793,25 zł brutto

- tytułem sporządzenia wyceny wartości szkody w kwocie 1000 zł brutto,

- reprezentacji – 307,50 zł brutto,

- trzykrotnego holowania – po 522,75 zł brutto,

- podstawie pojazdu – 153,75 zł brutto,
- parkowania w okresie od 10 lipca 2017r. do 9 sierpnia 2017r. – 922,50 zł,
- badania technicznego – 192 zł brutto.

Tego samego dnia poszkodowany zawarł z powódką reprezentowaną przez R. T. (1) umowę cesji wierzytelności, na podstawie której zbył na rzecz powódki wierzytelność przysługującą tytułu zwrotu kosztów wskazanych na fakturze vat (...).

**Dowód:**

- faktura VA, k. 24;
- umowa cesji, k. 16;
- zawiadomienie o cesji, k. 17;
- zeznania świadka P. W. (1), k. 144-149;
- zeznania świadka R. T. (1), k. 145-149.

Pismami z dnia 29 września 2017r. i 5 grudnia 2017r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 16627,93 zł wynikającej z faktury VAT.

**Dowód:**

- wezwanie do zapłaty, k. 65, 66

Decyzją z dnia 6 października 2017r. pozwany przyznał powódce odszkodowanie w kwocie 1700 zł tytułem zwrotu kosztów najmu, uznając za uzasadniony okres najmu wynoszący 17 dni, przy dobowej stawce najmu wynoszącej 81,30 zł netto, odmawiając zapłaty za pozostałe roszczenie wskazane na fakturze.

**Dowód:**

- decyzja, k. 35,
- potwierdzenie przelewu, k. 36.

W pojeździe poszkodowanego zaistniała szkoda całkowita, gdyż koszt naprawy – 29136,60 zł – był znaczenie wyższy niż wartość pojazdu przed szkodą – tj. 14100 zł. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 3300 zł. Różnica wartości pojazdu przed szkodą i po szkodzie wynosiła 10800 zł.

Stawki za dobę najmu pojazdu zastępczego w klasie pojazdów podobnych do uszkodzonego, czyli pojazdów z segmentu C na rynku (...) w III kwartale 2017r. w opcji bez limitu kilometrów i ze zniesionym udziałem własnym w uszkodzeniach, możliwością wyjazdów za granicę wynosiły średnio 224,38 zł za dobę.

Rynkowa stawka za podstawę i odbiór pojazdu zastępczego na terenie S. w 2017r. wynosiła od 30 zł – 150 zł netto.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 29 września 2004r. w sprawie wysokości opłat związanych z prowadzeniem stacji kontroli pojazdów oraz przeprowadzeniem badań technicznych pojazdów koszt badania technicznego pokolizyjnego wynosił 94 zł.

**Dowód:**

- opinia biegłego sądowego M. M., k. 156-187.

### **Sąd zważył, co następuje.**

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz na podstawie poczynionych ustaleń roszczenie powódki podlegało uwzględnieniu jedynie w części.

Podstawę prawą żądania pozwu stanowi norma wyrażona w art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którą przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Zgodnie z normą wyrażoną w § 4 art. 822 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Odpowiedzialność pozwanej wynika również z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela pokrywa się z odpowiedzialnością sprawcy szkody. Zgodnie z normą wyrażoną w art. 436 § 2 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód na zasadach ogólnych. Oznacza to, że odpowiedzialność za skutki takiego zdarzenia oparta jest na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Natomiast zgodnie z normą zawartą w art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Rolą odszkodowania jest wyrównanie uszczerbku majątkowego poszkodowanego – również przy cesji wierzytelności. Stąd zawsze dla ustalenia odszkodowania konieczne jest określenie faktycznego uszczerbku w majątku poszkodowanego.

W sprawie bezsporna była odpowiedzialność pozwanej za zdarzenie, prawo do najmu pojazdu zastępczego, sporna była wysokość tego kosztu, charakter powstałej szkody, jej wysokość, zasadność i wysokości kosztów związanych prywatną wyceną szkody, reprezentacji, trzykrotnego holowania, podstawie pojazdu, parkowania, badania technicznego.

Badając z urzędu legitymację powódki do dochodzenia roszczeń uznano, że wynikała ona z przedłożonej umowy cesji oraz z art. 509 k.c. Zgodnie z normą zawartą w art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Z kolei norma zawarta w art. 510 § 1 k.c. stanowi, że umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły.

Powódka dochodziła pozwem zapłaty za usługi wymienione w fakturze w wysokościach:

- 1) reprezentacja – 307,50 zł brutto,
- 2) holowanie pojazdu x 3 – łącznie 1 439,10 zł brutto (3x479,70)
- 3) podstawie pojazdu – 79,95 zł brutto,
- 4) wynajem pojazdu zastępczego przez okres od 11 lipca 2017r. do 25 sierpnia 2017r. (łącznie 45 dni) przy dobowej stawce najmu wynoszącej 195 zł netto w łącznej kwocie 10793,25 zł brutto
- 5) parkowania w okresie od 10 lipca 2017r. do 9 sierpnia 2017r. – 922,50 zł brutto,
- 6) badania technicznego – 192 zł brutto,

7) wycena wartości szkody - 1000 zł brutto

oraz

8) pozostałego odszkodowania związanego ze szkodą całkowitą w pojeździe – 3390,67 zł.

W zakresie pkt 1 – reprezentacja:

Roszczenia nie uwzględniono w całości. W tym względzie w pełni podzielono stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 roku wydanej w sprawie III CZP 75/11 (OSNC 2012 nr 7- 8. poz. 81). Wskazał tam, że uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Sąd Najwyższy wskazał, że postępowanie likwidacyjne stanowi wewnętrzne postępowanie ubezpieczyciela. Jego celem jest wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności tego zakładu lub innego podmiotu oraz określenia wysokości odszkodowania (art. 14 ust. 2 i ust. 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych). Postępowanie powoduje zawiadomienie o szkodzie, którego może dokonać poszkodowany lub uprawniony. Do obowiązków osoby występującej z roszczeniem należy przedstawienie zakładowi ubezpieczeń, Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu lub Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych posiadanych dowodów dotyczących zdarzenia i szkody oraz ułatwienie im ustalenia okoliczności zdarzenia i rozmiaru szkód (art. 16 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych). Zawiadamiając o powstaniu szkody poszkodowany może także określić rozmiar swoich roszczeń, wówczas ubezpieczyciel ma obowiązek poinformować go na piśmie w terminie przewidzianym na rozpatrzenie sprawy nie tylko o odmowie wypłaty odszkodowania, ale także o przyczynach nieuwzględnienia zgłoszonego roszczenia w całości (art. 14 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych), wskazując na okoliczności oraz podstawy prawną podjętej decyzji, jak również na powody, które spowodowały, że odmówił wiarygodności okolicznościom dowodowym podniesionym przez osobę zgłaszającą roszczenie.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy minimalny obowiązek poszkodowanego to zawiadomienie o szkodzie i przedstawienie posiadanych dowodów. W interesie poszkodowanego leży jednak także sformułowanie roszczeń, jakie kieruje w związku ze zdarzeniem szkodzącym. Ocena, czy tego rodzaju czynności wymagają udziału profesjonalnego pełnomocnika nie wypada jednoznacznie, zależy bowiem od wielu okoliczności, przede wszystkim od tego jakie szkody spowodował wypadek komunikacyjny: inny jest stopień komplikacji związanych z zgromadzeniem dowodów, kiedy doszło jedynie do uszkodzenia pojazdu, inny kiedy wypadek spowodował szkody na osobach albo nawet ich śmierć. Różnica nie ogranicza się tylko do zakresu potrzebnej wiedzy przy formułowaniu roszczeń, ale może dotyczyć także fizycznej zdolności poszkodowanego do prowadzenia spraw związanych z dochodzeniem roszczeń. Mogą wystąpić przypadki, w których osobiste uczestnictwo poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym wiązać się będzie z większymi kosztami (utrata zarobków, dojazd) niż powierzenie tych czynności odpłatnie pełnomocnikowi. Sąd Najwyższy podkreślił, że odwołanie się do kazuistyki skłania do ostrożności w formułowaniu stanowczych ocen, że w każdym wypadku skorzystanie z pomocy pełnomocnika - specjalisty pozostaje z wypadkiem w związku przyczynowym, który może być uznany za adekwatny. Samo dążenie do wygody i ujęcia obowiązków poszkodowanemu nie uzasadnia takiego związku, gdyż niedogodność stanowi dolegliwość o charakterze niemajątkowym, nie podlegającą reżimowi odszkodowawczemu. W normalnym związku pozostaje natomiast sięgnięcie po pomoc prawną w okolicznościach, w których stan zdrowia, kwalifikacje osobiste lub sytuacja życiowa poszkodowanego usprawiedliwiają stanowisko o niezbędności takiej pomocy w celu sprawnego, efektywnego i ekonomicznie opłacalnego przebiegu postępowania likwidacyjnego.

Zdaniem sądu w realiach sprawy, nie zaistniały jakakolwiek przyczyny, dla których niezbędne byłoby korzystanie przez poszkodowanych z odpłatnej reprezentacji. Sprawa nie miała charakteru skomplikowanego, a warunki, właściwości

osobiste i społeczne poszkodowanego w żaden sposób nie wskazywały na to, że mógłby nie poradzić sobie z wymianą korespondencji z pozwaną, czy uzyskaniem stosownych wyjaśnień.

Nadto powódka nie wykazała, zasadnej wysokości tego roszczenia.

#### W zakresie pkt 2 holowanie:

W tej części roszczenia również nie uwzględniono w całości. Przede wszystkim uznano, że w świetle zarzutów pozwanego, powódka winna była wykazać uzasadnioną wysokość takich kosztów, a w szczególności czy mieściły się one w stawkach rynkowych, czy nie były zawyżone. Na tą okoliczności – poza fakturą wystawioną przez siebie - powódka nie złożyła jakichkolwiek dowodów, w tym nie wносиła o zbadania zasadności stawek przez biegłego. Mając na względzie kwestionowanie tej wysokości przez pozwanego, jak i obowiązek minimalizacji szkody przez poszkodowanego, nie sposób było uznać, że powódka zasadnie dochodzić kosztów w takiej wysokości.

Nadto uznano, że niezasadne były aż trzy holowania pojazdu. Całkowicie niezrozumiałe było holowanie przez powódkę pojazdu po zdarzeniu na parking przy serwisie (...), skoro od początku powódka zajęła się sprawą poszkodowanego.

#### W zakresie pkt 3 i 4 – podstawie, wynajem:

W tym względzie roszczenie uwzględniono częściowo i to wyłącznie co do najmu pojazdu zastępczego. Przede wszystkim za trafny uznano zarzut pozwanego odnośnie poinformowania osoby reprezentującej poszkodowanego (a tym samym samego poszkodowanego) o możliwości zorganizowania pojazdu zastępczego, a przez to weryfikacji stawki. Skoro więc poszkodowany zdecydował się na profesjonalną pomoc w postępowaniu likwidacyjnym, uznano, że winien on wykazać zainteresowanie taką propozycją (mimo, że nie była to skonkretyzowana oferta). Należało zastosować w sprawie wyższą miarę staranności i współpracy. Z pewnością powódka – jako pełnomocnik poszkodowanego - musiała wiedzieć i poinformować poszkodowanego o ciężącym na nim obowiązku minimalizacji szkody, z czym wiązał się m.in. wybór najmu odpowiedniego pojazdu, z oferty tańszej, a nie droższej.

Mimo bowiem oczywistego zobowiązania ubezpieczyciela, wynikającego z powołanych wyżej przepisów, również na poszkodowanym ciąży obowiązek zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c.), co określa się ogólnie obowiązkiem minimalizacji szkody. Kwestia ta była przedmiotem wielu wypowiedzi judykatury, a podsumowaniem orzecznictwa w tym zakresie jest uchwała Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2017 r. w sprawie III CZP 20/17. Wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione. Oczywiście poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania oferty najtańszej i najkorzystniejszej. Sąd zdaje sobie przy tym sprawę, że często propozycja najmu jest tak zawoalowana, że niedostrzegalna w natłoku informacji, bywa że jest iluzoryczna, a eksponowany koszt najmu nie zawiera w sobie wszystkich istotnych dla poszkodowanego elementów lub wiąże się z różnymi niedogodnościami, tyle że nie ma podstaw z góry zakładania takiej sytuacji. Poszkodowany powinien dać jednak szansę ubezpieczycielowi, który ponosi koszty najmu, działania w tym zakresie, co nie nastąpiło w warunkach rozpoznawanej sprawy.

Poszkodowany, czy też działająca wówczas w jego imieniu powódka nie wykazali jakiegokolwiek zainteresowania propozycją pozwanego, od razu zamierzając i najmując pojazd od powódki. Nie sposób więc nawet ewentualnie zarzucać pozwanemu, że nie przedstawił szczegółowej oferty.

Zarzuty powódki o braku przedstawienia pełnych warunków najmu przez ubezpieczyciela, są nietrafne, ponieważ najważniejszy element tj. bezpłatność został wskazany w propozycji najmu, co oznacza literalnie brak konieczności ponoszenia jakichkolwiek opłat i angażowania jakichkolwiek środków, także w celu zabezpieczenia umowy. W rozpoznawanej sprawie, nie mogło budzić wątpliwości, że pełnomocnik poszkodowanego (a jednocześnie powód w sprawie), dowiedział się o propozycji najmu złożonej przez pozwanego. Zastrzeżenie zaś pozwanego o zwrocie kosztów za najem wyłącznie w sytuacji zaistnienia odpowiedzialności po jego stronie, jest wręcz oczywiste. Pozwany

nie musi, a nawet nie może ponosić kosztów które nie są związane z jego odpowiedzialnością, kosztów ulepszających pozycję poszkodowanego. Jednocześnie poszkodowany nie ma prawa żądać zwrotu kosztów, które wynikają z jego zawnionego działania lub od osoby nie odpowiedzialnej za jego szkodę. To że powódka miała oferować poszkodowanemu pojazd niezależnie od przyjęcia odpowiedzialności przez ubezpieczyciela co stanowiło „gest handlowy”, było świadczeniem dodatkowych, wychodzącym poza ustawowe uprawnienia poszkodowanego. Dlatego też nie mogło stanowić wyznacznika do uznania propozycji pozwanego za mniej korzystnej i czynnika mieszczącego się w kategorii wpływającej na ocenę przesłanek pełnego odszkodowania.

Uznając więc, że poszkodowany mógł i powinien skorzystać z propozycji pozwanego, nie uwzględniono również kosztu związanego z podstawieniem pojazdu. Taki bowiem koszy nie powstałby, gdyby poszkodowany najął pojazd z wypożyczalni współpracującej z pozwanym, co wynikało z niekwestionowanych w tym zakresie twierdzeń pozwanego.

Jeśli więc poszkodowany przyjąłby propozycje pozwanego, to mógłby korzystać przez 17 dni z pojazdu za cenę 81,30 zł. Nie miało przy tym żadnego znaczenia czy stawka podawana przez pozwanego była stawką rynkową, realną czy też nierealną. Przyjmując nawet hipotetycznie, że gdyby pozwany posiadał własne (niewynajmowane w zewnętrznych wypożyczalniach) pojazdy zastępcze, to również mógłby zaproponować ich użyczenie, czy wynajęcie poszkodowanemu, a wówczas byłaby to usługa jeszcze tańsza, zawierająca zasadniczo wyłącznie koszty eksploatacyjne i amortyzacyjne. Zasadnicze znaczenia miało więc samo rzeczywiste skierowanie do poszkodowanego propozycji skorzystania z pojazdu zastępczego. Należy również wskazać, że skoro pozwany uznał za zasadny najem przez 17 dni, to z pewnością gdyby poszkodowany korzystał z takiego pojazdu to pozwany właśnie w takim okresie by mu to umożliwił, brak było więc podstaw do uznania, że za pozostały uzasadniony czas najmu również należąca byłaby stawka pozwanego.

W zakresie uzasadnionego okresu najmu, sąd wziął pod uwagę dokumenty złożone w sprawie, w tym zamieszczone w aktach szkody, jak i dowód z opinii biegłego. Na tej podstawie zdaniem sądu nie ulegało wątpliwości, że w realiach sprawy poszkodowany nie był zobowiązany (w tym zasadą minimalizacji szkody) do podejmowania naprawy pojazdu, aż do czasu przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie przez pozwanego. Nie sposób bowiem na poszkodowanego przerzucać ryzyka związanego z kosztami naprawy, jak i nie jest on zobowiązany do wykładania własnych środków celem naprawy pojazdu. Do czasu przejęcia odpowiedzialności przez ubezpieczyciela poszkodowany nie ma pewności co do wypłaty należnego odszkodowania. Skoro więc pozwany zwlekał z przejęciem odpowiedzialności i wypłatą odszkodowania do 7 sierpnia 2017r. (kiedy to wypłacone zostało faktycznie przyznane 4 sierpnia 2017r. odszkodowanie), to zasadnie dopiero od tego dnia można było liczyć ewentualny czas naprawy pojazdu. Jak wskazywał zaś sam pozwany, technologiczny czas wynosił 4 dni + 2 dni organizacyjne, łącznie 6 dni. W ten okres wchodziły nadto 2 dni wolne od pracy, których pozwany nie uwzględnił w ogóle do okresu oczekiwania na sprowadzenie części zamiennych. Tym samym, mając na uwadze, że powódka nie wykazała ewentualnego zasadnego okresu trwania naprawy, uznano, że jej okres należało liczyć od 7 sierpnia 2017r. przez niesporny czas 6 dni wskazywany przez pozwanego. Tym samym poszkodowany mógł najmować pojazd do 14 sierpnia 2017r.

Nadto należy wskazać, że gdyby pozwany prawidłowo przeprowadził postępowanie likwidacyjne to ustaliby, że w sprawie miała miejsce szkoda całkowita, a więc naprawa nie była ekonomicznie uzasadniona. Wówczas zdaniem sądu uzasadniony okres najmu również powinno liczyć się od 7 sierpnia 2017r. – kiedy to nastąpiła wypłata odszkodowania. Zdaniem sądu poszkodowanemu przysługuje prawo do korzystania z pojazdu zastępczego (w przypadku szkody całkowitej), co najmniej do 7 dni po rzeczywistej wypłacie pieniędzy z tytułu odszkodowania za szkodę całkowitą. Nie sposób bowiem wymuszać na poszkodowanym zdobywania czy wydatkowania własnych środków, na nabycie innego pojazdu. Byłoby to sprzeczne z funkcją jaką ma pełnić odszkodowanie. Dopiero z chwilą rzeczywistej wypłaty środków i łącznie wstępującą możliwością zbycia pozostałości uszkodzonego pojazdu, poszkodowany ma niewątpliwą możliwość nabycia innego pojazdu. Bez wątplenia nawet wiedza poszkodowanego o rodzaju szkody, w żaden sposób nie wpływa na realne możliwości w zakresie nabycia w to miejsce innego pojazdu. Dopiero wypłacone odszkodowanie ma zabezpieczać poszkodowanemu taką możliwość. Poszkodowany mógł więc w pełni zasadnie skorzystać z takiego najmu, za który nie musiał wyklądać własnych środków, skoro nie wynikał on z jego winy. Na taki okres nie ma również wpływu zasadna minimalizacji szkody przez poszkodowanego. Nie sposób bowiem rozumieć jej jako obowiązku

częściowego ponoszenia ciężaru związanego z odszkodowaniem, poprzez choćby tylko tymczasowe wydatkowanie własnych środków na naprawę szkody. Obowiązek ten nie może się bowiem wiązać z nałożeniem na poszkodowanego ciężaru ponoszenia kosztów związanych ze szkodą.

Na okoliczność uzasadnionej tj. rynkowej wysokości stawki najmu, za którą poszkodowany najął pojazd zastępczy przeprowadzono dowód z opinii biegłego. Na tej podstawie ustalono, że w tamtym czasie na lokalnym rynku przeciętna stawka najmu pojazdu klasy C wynosił 224,38 zł netto za dobę. Powódka wykazała więc zasadność stawki do wysokości 195 zł netto.

Tym samym za okres od 11 lipca 2017r. do 27 lipca 2017r. (17 dni) należne było odszkodowanie za najem w stawce po 81,30 zł, łącznie 1700 zł, a od 28 lipca 2017r. (kiedy poszkodowany nie miałby już możliwości korzystania z pojazdu od pozwanego) do 14 sierpnia 2017r. (18 dni) w stawce 239,85 zł brutto, łącznie 4 317,30 zł. Skoro więc pozwany wypłacił do tej pory 1700 zł, do zapłaty pozostała kwota 4 317,30 zł.

#### W zakresie pkt 5 – parkowanie:

Roszczenie nie zostało uwzględnione w całości. Zdaniem sądu powódka nie wykazała ani faktycznego okresu przez jaki pojazd przebywał na parkingu płatnym, ani też zasadności przyjętej stawki za parkowanie, jak również umowa związana z pozostawieniem pojazdu na parkingu strzeżonym budziła wątpliwości w kontekście art. 108 kc. Parking strzeżony należał bowiem właśnie do powódki (jak zeznawał świadek R. T.), tym samym powódkę będącą wówczas pełnomocnikiem poszkodowanego zawarła umowę w jego imieniu z samą sobą na przechowanie pojazdu.

#### W zakresie pkt 6 - badanie techniczne:

Roszczenie uwzględniono do kwoty 94 zł, gdyż po pierwsze obowiązek badania pojazdu po kolizji, w której dowód rejestracyjny został zatrzymany, jak i koszt takiego badania regulują przepisy Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 29 września 2004r. w sprawie wysokości opłat związanych z prowadzeniem stacji kontroli pojazdów oraz przeprowadzeniem badań technicznych pojazdów. Wynika z nich, że koszt taki wynosi 94 zł. Po drugie powódka za pomocą dowodu z dokumentu – zaświadczenia – wykazała rzeczywiste przeprowadzenie takiego badania. Po trzecie nie miał racji pozwany wskazując, że skoro w pojeździe miała miejsce szkoda całkowita takie badanie było zbędne. Trzeba bowiem podkreślić, że aż to pozwany błędnie przeprowadził postępowanie likwidacyjne i to pozwany wprowadził poszkodowanego w błąd podejmując decyzję o możliwości naprawy pojazdu. Poszkodowany w tamtym momencie miał więc pełne prawo podejmować wszelkie czynności wynikające z efektów postępowania likwidacyjnego. Miał więc prawo naprawić pojazd i przeprowadzić jego badanie techniczne. Nie można więc obecnie obciążać poszkodowanego błędami pozwanego.

Oddalono zaś roszczenie do co kwoty 98 zł, gdyż wynikała ona z badania okresowego pojazdu, co nie miało związku ze szkodą.

#### W zakresie pkt 7 - wycena wartości szkody:

Roszczenie nie zasługiwało na uwzględnienie. W tym względzie sąd podziela stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 18 maja (...). (III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117) odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Każdorazowo należy więc ocenić, czy w danej sprawie poniesienie tego wydatku było obiektywnie konieczne. Obowiązek wykazania takiej konieczności spoczywa na żądającym zwrotu takich kosztów (art. 6 k.c.), a więc w tym przypadku na powodzie. Sam fakt poniesienia kosztów nie przesądza automatycznie o tym, że zakład ubezpieczeń powinien je zwrócić. W niniejszej sprawie powódka nie naprowadziła żadnych dowodów mogących wykazać zasadną wysokość takiego kosztu. Brak było dowodu na obciążenie powódki lub poszkodowanego takim kosztem lub faktycznego poniesienia koszty w wysokości 1000 zł. Nadto trzeba podkreślić, że powódka jest podmiotem, który w ramach prowadzonej działalności trudni się dochodzeniem roszczeń od zakładów ubezpieczeń i



są to – jak wskazuje praktyka sądowa – roszczenia dotyczące zwrotu wszelkich kosztów w tym naprawy pojazdu. Taki stan faktyczny uzasadnia zdaniem sądu ocenę, że powódka, jako profesjonalista na rynku ubezpieczeń, ma wiedzę i możliwości, by samodzielnie oszacować koszt naprawy pojazdu, w tym w ramach działalności sfinansować zakup odpowiedniego oprogramowania (A. czy E.), pozwalającego w oparciu o kosztorysy sporządzane przez ubezpieczyciela co do zakresu uszkodzeń samodzielnie oszacować prawidłowy koszt naprawy. W tych warunkach zlecenie takiej czynności podmiotowi zewnętrznemu jawi się jako wydatek nieuzasadniony. Ponadto dodać trzeba, że dla powódki wydatek taki stanowi koszt prowadzonej działalności i tak powinien być rozliczany, zatem jej sytuacja różni się znacząco od sytuacji poszkodowanego, który sporządza kosztorys, by samodzielnie dochodzić odszkodowania od zakładu ubezpieczeń i nie ma możliwości rozliczyć kosztów ekspertyzy jako kosztów uzyskania przychodu, zatem wydatek ten powiększa jego szkodę.

W zakresie pkt 8 - pozostałego odszkodowania związanego ze szkodą całkowitą:

Roszczenie podlegało uwzględnieniu w części, tj. co do kwoty 1490,67 zł, z dochodzonej 3390,67 zł.

Na tą okoliczność przeprowadzono również dowód z opinii biegłego, która nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Na tej podstawie ustalono, że w sprawie istotnie miała miejsce szkoda całkowita, tym samym odszkodowanie winno być ustalone nie jako koszt naprawy, lecz jako różnica między wartością pojazdu przed szkodą, a po szkodzie. Wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 14100zł, a po szkodzie 3300 zł, tym samym należne z tego tytułu odszkodowanie wyniosło 10800 zł. Pozwany do tej pory tytułem odszkodowania związanego ze szkodą w pojeździe wypłacił 9309,33 zł, tym samym do dopłaty pozostała kwota 1490,67 zł.

Łącznie więc zasądzone roszczenie wyniosło 5 901,97 zł (1490,67+94+ (...),30).

Podstawą prawną orzeczenia o odsetkach od kwoty zasądzonej w pkt I stanowią normy zawarte w art. 481 § 1 k.c. i w art. 817 § 1 k.c. Co wiązało się upływem 30 dni od zgłoszenia szkody oraz roszczeń o pozostałe koszty.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje podstawę prawną w art. 100 k.p.c. Powódka wygrała sprawę w 36 % a przegrała w 64 %. Na koszty poniesione przez powódkę składała się opłata od pozwu 822 złotych, od pełnomocnictwa 17 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika 3600 złotych oraz koszt sporządzenia opinii przez biegłego 734,99 złotych z czego 36 % daje kwotę 1862,63 złotych. Koszty poniesione przez pozwanego to wynagrodzenie pełnomocnika 3600 złotych, 17 zł opłaty od pełnomocnictwa oraz koszt sporządzenia opinii przez biegłego 734,98 złotych, z czego 64 % daje kwotę 2796,14 złotych. Tym samym po wzajemnej kompensacie orzeczono jak w pkt III wyroku.

O zwrocie nadpłaconych zaliczek, na podstawie art. 80 u.k.s.c orzeczono w pkt IV i V.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)